

Sygn. akt I C 667/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Edyta Sobucka

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. R., M. R.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie zapłatę

I. ustala, iż umowa kredytu hipotecznego nr 203- (...) z dnia 18 września 2006 roku zawarta pomiędzy powodami A. R., M. R., a pozwaną (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. R., M. R. kwotę 10.347,61 zł (dziesięć tysięcy trzysta czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt jeden groszy) oraz kwotę 25.182,78 CHF (dwadzieścia pięć tysięcy sto osiemdziesiąt dwa franki szwajcarskie siedemdziesiąt osiem centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty;

III. ustala, że koszty postępowania ponosi w całości pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Sygn. akt I C 667/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. R. i M. R. wnieśli pozew o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr 203- (...) z dnia 18 września 2006 roku jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanej (...) Bank (...) S.A. na rzecz powodów łącznie do ich majątku wspólnego kwoty 10.347,61 zł oraz kwoty 25.182,78 CHF wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 18 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, wskutek ustalenia, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr 203- (...) z dnia 18 września 2006 roku jest nieważna.

Ewentualnie powodowie wnieśli o ustalenie, że postanowienia umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr 203- (...) z dnia 18 września 2006 roku zawartej pomiędzy powodami a pozwaną, o treści:

- § 2 Umowy: „Na warunkach określonych w umowie (...) zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 61.280,00 CHF (słownie franków szwajcarskich: sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt 00/100)” w zw. z § 5 ust. 3 pkt 2 Umowy: „Kredyt może być wypłacany: 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju.” w zw. z § 5 ust. 4 Umowy: „ W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego.”;

§ 13 ust. 7 Umowy: „Potracanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).”

stanowią niedozwolone klauzule umowne i nie wiążą powodów oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów - łącznie, do majątku wspólnego małżonków kwoty 34.038,69 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 18 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty w związku z ustaleniem, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr 203- (...) z dnia 18 września 2006 roku posługuje się klauzulami o charakterze niedozwolonym.

Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów - łącznie do majątku wspólnego małżonków - kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł.

Pozwana (...) Bank (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu z należnymi na mocy art. 98 § 1¹ k.p.c. odsetkami, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od dokumentów pełnomocnictwa.

Ponadto pozwana podniosła zarzut braku statusu konsumenta po stronie powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powodowie A. R. i M. R. w 2006 roku planowali zakup mieszkania. Z uwagi na brak wystarczających środków finansowych zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu. Powódka w tym czasie była zatrudniona w banku (...) na stanowisku asystent maklera.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. R. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 roku, k. 443 – 444

- przesłuchanie powoda A. R. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 roku, k. 444 - 445

W pozwanym banku obowiązywała procedura, zgodnie z którą inspektorzy mieli obowiązek zapoznania się z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalić ich oczekiwania i możliwości oraz zaprezentować ofertę, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanego mieli obowiązek szczegółowo zapoznać Klientów z produktem w walucie obcej, odbierając od nich oświadczenia o przekazaniu takich informacji. Procedura ta została wprowadzona pismem okólnym Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania Nieruchomości z dnia 6 lutego 2006 roku zmienionym pismem okólnym z dnia 19 czerwca 2006 roku.

Prezentacja oferty każdorazowo winna była zawierać takie czynności, jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu wykorzystując aplikację SKM. W symulacji pracownik powinien był uwzględnić różne warianty spłaty kredytu, wydruki symulacji wręczyć klientowi w trakcie trwania rozmowy sprzedażowej. Obowiązkiem było poinformowanie klienta, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty.

Jeżeli klient był zainteresowany kredytem udzielanym w walucie wymiennej należało go poinformować, iż:

- w rozliczeniach między klientami a Bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane były w Tabeli kursów (...) SA),
- w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,

- w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
- w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

Przedstawiając ofertę kredytów udzielanych w walucie wymiennej pracownik winien był poinformować klienta o:

1. występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej,
2. fakcie, iż bank w rozliczeniach między klientami a bankiem w obrocie dewizowym stosuje ustalone przez bank kursy walut obcych w złotych,
3. w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,
4. w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
5. w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

W instrukcji przewidziano, że dla zobrazowania ryzyka kursowego należało przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu i zawierającą koszty obsługi kredytu walutowego przy:

1. aktualnym kursie złotego do waluty kredytu, bez zmiany stóp procentowych,
2. zastosowaniu do kredytów w walucie wymiennej stopy procentowej dla kredytów w walucie polskiej oraz założeniu, że kapitał ekspozycji kredytowej jest o 20% większy,
3. deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych.

Personel banku wyposażono w materiały dedykowane dla klientów, przedstawiające ofertę produktów bankowych pozwanego.

Dowód:

- pismo okólne z dnia 6 lutego 2006 roku z załącznikami, k. 251 - 261
- pismo okólne z dnia 19 czerwca 2006 roku z załącznikami, k. 263 - 298
- zeznania świadka C. Z., k. 409 – 413
- zeznania świadka W. B., k. 416 – 417
- zeznania świadka W. C., k. 420 – 423

Pomimo obowiązujących procedur nie informowano powodów o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji. Ponadto nie przedstawiono im historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres, ani symulacji na przyszłość. Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez pozwanego bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodom nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Nie posiadali wiedzy profesjonalnej w dziedzinie prawa lub ekonomii. Nie wyjaśniono powodom różnicy pomiędzy kredytem denominowanym a indeksowanym do waluty obcej.

Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania powodów na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu.

Powodowie zostali zapewnieni, że oferowany kredyt jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym, oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome. Oferta kredytu złotówkowego była przedstawiana jako mniej korzystna ze względu na wyższe oprocentowanie takiego kredytu.

Z uwagi na większą atrakcyjność produktu zaoferowanego w walucie franka szwajcarskiego, powodowie zdecydowali się na kredyt denominowany do tej waluty. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia.

Warunki umowy nie były indywidualnie uzgadniane.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. R. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 roku, k. 443 – 444
- przesłuchanie powoda A. R. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 roku, k. 444 - 445

W dniu 29 sierpnia 2006 roku powodowie złożyli w (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego Własny kąt hipoteczny w wysokości 150.000 zł. Jako wnioskowaną walutę kredytu wskazano CHF. Jako cel kredytowania wskazano nabycie nieruchomości w Ś. przy ul. 11 listopada.

Dowód:

- wniosek kredytowy wraz z załącznikami, k. 165 – 171
- referat kredytowy w sprawie powodów, k. 179 – 182
- decyzja kredytowa, k. 183 – 184
- oceny zdolności kredytowej, k. 185 – 186
- wynik liczenia zdolności kredytowej, k. 187
- porównanie kwot miesięcznych zobowiązań, k. 188
- raporty kredytowe, k. 189 - 200

W toku procesu ubiegania się o kredyt powodowie podpisali oświadczenie, w którym oświadczyli, iż bank w pierwszej kolejności przedstawił im ofertę w walucie polskiej, a następnie w złotych do waluty CHF, nadto, że są świadomi, iż w wysokość kursu CHF oraz zmienna stopa procentową mają wpływ na wysokość zobowiązania względem banku oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Niepodpisanie oświadczenia o ryzyku walutowym stanowiącego integralną część umowy wiązało się z automatycznym odrzuceniem wniosku o udzielenie kredytu.

Dowód:

- oświadczenia, k. 172 - 173

W dniu 18 września 2006 roku pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a powodami została zawarta umowa kredytu (...) nr 203- (...).

Na mocy umowy (...) S.A. udzielił powodom kredytu w kwocie 61.280 CHF na zakup nieruchomości z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb. Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach. Zgodnie z § 5 ust. 3 kredyt udzielony na sfinansowanie zobowiązań w kraju kredyt mógł być wypłacony w walucie polskiej. W takim przypadku stosowany był kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4). W dniu zawarcia

umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,38% w stosunku rocznym. Zgodnie z § 10 ust. 1 należna (...) SA prowizja od udzielonego kredytu, zgodnie z Taryfą opłat, w wysokości 1,9 % kwoty kredytu, to jest kwota 735,36 CHF miała zostać potrącona przez (...) SA z wypłacanej kwoty kredytu lub pierwszej transzy w walucie kredytu w dniu wypłaty.

W § 12 i 13 postanowiono, że spłata kredytu miała następować w ratach malejących w drodze potrącania przez pozwaną swoich wierzytelności z tytułu kredytu z rachunku. Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz. Niespłata części albo całości raty w terminie powodowało, że należność stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła być przeliczona przez pozwanego na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w (...) SA. w 1 dniu każdego miesiąca. Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego nastąpiłaby w walucie innej niż polska kwota wpłaty miała być przeliczona według kursu kupna.

Dowód:

- umowa nr (...) z dnia 18 września 2006 roku, k. 61 – 73
- oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, k. 213
- oświadczenie (...) SA, k. 214

Kredyt został uruchomiony w czterech transzach:

- w dniu 22 września 2006 roku w kwocie 41.541,89 zł, zastosowany przez pozwany Bank kurs 2,4450;
- w dniu 3 października 2006 roku w kwocie 46.482,04 zł, zastosowany przez pozwany Bank kurs 2,4454;
- w dniu 3 listopada 2006 roku w kwocie 46.482,05 zł, zastosowany przez pozwany Bank kurs 2,3737;
- w dniu 4 grudnia 2006 roku w kwocie 13.350,25 zł, zastosowany przez pozwany Bank kurs 2,3424.

Powodom wypłacono łącznie kwotę 147.856,23 zł.

Dowód:

- zaświadczenie z dnia 2 października 2020 roku, k. 78 – 90
- dyspozycje wypłaty kredytu, k. 216 – 219
- wypłaty transz kredytu, k. 220
- potwierdzenia wykonania przelewów, k. 221 - 224

Pomiędzy stronami zawarte zostały Aneks nr (...) z dnia 30 stycznia 2012 roku oraz Aneks nr (...) z dnia 31 października 2012 roku na mocy których powodowie uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Dowód:

- Aneks nr (...) z dnia 30 stycznia 2012 roku, k. 74 – 75
- Aneks nr (...) z dnia 31 października 2021 roku, k. 76 - 77

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego wartość CHF wzrosła niemal dwukrotnie.

Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank.

W okresie od dnia 1 kwietnia 2011 roku do dnia 1 października 2020 roku powodowie uiszcili na rzecz pozwanej kwotę 10.347,61 zł oraz kwotę 25.182,78 CHF.

Dowód:

- zaświadczenie z dnia 2 października 2020 roku, k. 78 – 90

W dniu 10 listopada 2020 roku, nadanym w dniu 12 listopada 2020 roku, powodowie skierowali do pozwanej reklamację, w której wskazali, że zastosowana przez pozwaną konstrukcja winna skutkować uznaniem umowy za nieważną. Powodowie zgłosili także żądanie zwrotu wszelkich spłat poczynionych przez nich na rzecz pozwanej w związku z realizacją umowy. Powyższe pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 17 listopada 2020 roku.

Pismem z dnia 10 grudnia 2020 roku pozwana skierowała do powodów odpowiedź, w której stwierdziła, że w jej ocenie brak jest podstaw do uznania roszczeń powodów.

Dowód:

- reklamacja wraz z wezwaniem do zapłaty z dnia 10 listopada 2020 roku wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru, k. 102 – 110

- pismo z dnia 10 grudnia 2020 roku, k. 111 - 113

Powód od 2 stycznia 2003 roku prowadzi działalność gospodarczą Firma Usługowo – Handlowa (...). Adresem stałego miejsca wykonywania działalności jest ul. 11 listopada 3B/4 w Ś.. Nieruchomość powodów nie była wykorzystywana w celu faktycznego świadczenia usług. Powód w ramach wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej wykonuje prace u podmiotu dla którego realizowana jest usługa.

Dowód:

- wydruk z CEiDG, k. 174

- przesłuchanie powódki M. R. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 roku, k. 443 – 444

- przesłuchanie powoda A. R. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 roku, k. 444 - 445

Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. R. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 roku, k. 443 – 444

- przesłuchanie powoda A. R. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 roku, k. 444 - 445

Sąd zważył, co następuje.

Roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawą prawną roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu z dnia 18 września 2016 roku jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia istnienia stosunku prawnego lub prawa jeżeli ma w tym interes prawny. Materialnoprawną przesłanką powództwa z art. 189 k.p.c. jest wykazanie przez powodów istnienia interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny w ustaleniu istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne. W takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności.

W ocenie Sądu powodom przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Skoro zatem powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu rozważyć należało czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także - biorąc pod uwagę argumentację obu stron - czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia, że tak jest, należało ustalić, jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

Sąd zbadał potrzebę i konieczność analizy umowy z punktu widzenia zastosowania w przedmiotowej umowie niedozwolonych klauzul abuzywnych (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 kwietnia 2007 r., sygn. akt: I CSK 27/07).

Dokonując w tym miejscu wykładni artykułu 385¹ § 1 k.c. zauważyć trzeba, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

W rozpoznawanej sprawie pozwana podniosła zarzut braku statusu konsumenta po stronie powodów. Faktem jest, iż powód od 2 stycznia 2003 roku prowadzi działalność gospodarczą Firma Usługowo - Handlowa (...) zaś adresem stałego miejsca wykonywania działalności jest ul. 11 listopada 3B/4 w Ś.. Niemniej jednak nieruchomość powodów nie była wykorzystywana w celu faktycznego świadczenia usług. Powód w ramach wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej wykonuje prace u podmiotu dla którego realizowana jest usługa. Kredyt nie był więc udzielony bezpośrednio w celu związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Podkreślić należy, iż zaciągnięty kredyt był przeznaczony przede wszystkim na zakup mieszkania i nie miał związku z działalnością gospodarczą powoda. Tak więc w chwili zawierania umowy o kredyt powodowie byli konsumentami. Zgodnie z ogólną definicją konsumenta wyrażoną w art. 22¹ k.c. „za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.”

W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, w sposób odzwierciedlający przepisy dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, uwzględniając w tym dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 (dalej: dyrektywa 93/13) wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*). Dokonując oceny sprzeczności zapisów umownych zawartych w spornej umowie kredytu należało następnie ustalić, czy zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, do czego Sąd odniesie się w dalszej części rozważań.

Mając na względzie prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. oraz dyrektywę 93/13, Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby sporna umowa kredytu była nieważna z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Kolejno ustawa stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. W ocenie Sądu umowa zawarta przez powodów nie stoi w sprzeczności z art. 69 ustawy Prawo bankowe. W umowie określone są też zasady i sposób denominacji, a zatem zasady i termin spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego). Formalnie wiążące strony postanowienia umowy określały, w jaki sposób kwota kredytu podlega przeliczeniu na PLN, a następnie w jaki sposób ustala się wysokość świadczeń kredytobiorcy. Odwołanie się do kursu obowiązującego w banku nie oznacza a priori, że wysokość kwoty, którą ma świadczyć kredytobiorca nie została ustalona w umowie w sytuacji, w której zgodnie z art. 111 ust.1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe - bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe. Postanowienia umowy pozwalały zatem na ustalenie wysokości świadczenia banku przy pomocy konkretnego elementu koniecznego do ustalenia wysokości świadczenia, tj. kursu walut. W chwili zawierania umowy nie zaistniał zatem przypadek, w którym nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia. Innymi słowy nie ma obawy, że postanowienia umowy nie pozwolą na ustalenie wysokości świadczenia banku, skoro istnieje ustawowy obowiązek publikowania (a zatem wcześniejszego ustalania) elementu koniecznego do ustalenia wysokości świadczenia, tj. kursu walut. W związku z tym klauzula denominacyjna, zawarta w umowie nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu, a mechanizm denominacji kredytu przy zastosowaniu kursów walut stosowanych przez pozwany bank, sam przez się nie prowadzi do nieważności umowy. Umowa kredytu była poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również nie podważył samej konstrukcji takich umów (por. m.in. wyroki z 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. akt I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. akt IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. akt II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. akt IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. akt II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. akt II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. akt III CSK 159/17). Umowy kredytu denominowanego czy indeksowanego cechujące się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron mieszczą się zatem w granicach swobody umów wyrażonych w art.353¹ k.c. Wskazane poglądy Sąd w pełni podziela.

Odrębnym zagadnieniem jest czy sposób określania zasad denominacji nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych bądź postanowienia umowy nie były dotknięte sankcją nieważności z innych przyczyn. Rozważenia wymagało zatem czy w sytuacji, gdy mechanizmy te nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, daje to podstawy do uznania, że postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powodów.

W ocenie Sądu analiza całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zawarte w spornej umowie kredytu postanowienia wskazane przez powodów są abuzywne, a tym samym nie można uznać ich za wiążące. W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności umowy, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie sposób mówić o jej wykonaniu, o czym niżej.

W § 5 ust. 4 wskazano, że w przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2 tj. gdy wypłata kredytu była wypłacona w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenie płatniczego. Z kolei w § 13 ust. 7 postanowiono, że potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy wynikałoby z przepisów prawa. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ czy 388 k.c.), gdyż są one rezultatem stosowanych w polskim prawie postanowień dyrektywy 93/13. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13 czerwca 2016 r. w sprawie C-377/14).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne

wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu. W konsekwencji w wyroku w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Z kolei w wyroku w sprawie C-51/18, Trybunał doprecyzował stawiane przez siebie wymagania, którym muszą sprostać postanowienia umowne, aby mogły zostać uznane za niedozwolone, wskazując, że instytucje finansowe zobowiązane są do dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (pkt 75 wyroku). Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiernie dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (pkt 76 wyroku). Oczywiście jest, że przyjęte przez Trybunał rozumienie treści art. 4 ust. 2 dyrektywy musi zostać zastosowane przy wykładni przepisu wprowadzającego jego treść do polskiego porządku prawnego, tj. art. 385¹ k.c. Jest to też wykładnia odpowiadająca przyjętej na gruncie prawa europejskiego koncepcji konsumenta, który, korzystając z dostarczonych przez przedsiębiorcę informacji, jest w stanie prawidłowo je zrozumieć i ocenić. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Zatem obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego art. 385¹ k.c. zgodnie z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Idąc zatem w ślad za wykładnią art. 385¹ §1 k.c. podkreślić należy, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy, wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Mając na względzie powyższe przesłanki oraz dokonane w sprawie ustalenia wskazać należy, że kwestionowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgadniane z powodami. Przesłanka ta wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego. Nie nastęcza większych problemów ocena, że formularz umowy to gotowy wzorzec umowny, podobny do innych umów, zawieranych w analogicznych sprawach. Sąd zauważa, iż wpływ konsumenta na treść umowy musi rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie przybierać czysto teoretyczną możliwość wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Pozwany bank nie wykazał, aby powodowie w jakikolwiek sposób realnie wpływali (lub mieli taką możliwość) na postanowienia dotyczące denominacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule denominacyjne nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Zeznania powodów wykazały, że nie byli też rzetelnie poinformowani o ryzyku walutowym.

W ocenie Sądu to bank ma zastosować jednoznaczne postanowienia umowne i nie jest rolą konsumenta upominać się, czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. To bank jest obowiązany do niestosowania klauzul abuzywnych. Konsument ma prawo wystąpić z roszczeniem opartym na art. 385¹ § 1 k.c. wtedy, kiedy kurs jest dla niego niekorzystny, i trudno się dziwić, że w sytuacji w której kurs jest korzystny, konsument z prawa tego nie korzysta. W ocenie Sądu to, jakie aspekty ekonomiczne skłoniły powodów do wystąpienia z powództwem, jest obojętne dla rozstrzygnięcia i nie pozbawia ochrony należnej konsumentom, ani ocenianych klauzul ich abuzywnego charakteru.

Zauważyć trzeba, że produkty finansowe - kredyty powiązane systemem indeksacji czy denominacji z walutą obcą - są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość nieuzyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. Nabycie produktu finansowego wiąże się z koniecznością poniesienia rozmaitej postaci kosztów – w przypadku kredytu są to prowizja, odsetki i ewentualnie opłaty za dodatkowe świadczenia. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych. W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (salda kredytu). Właśnie ten ostatni czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest często dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wzroście kursu okazuje się, że pomimo uiszczania rat wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty.

Jak już wskazano wyżej, w rozpoznawanej sprawie nie można ustalić aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominacji. Oświadczenia składane na etapie zawierania umowy ograniczały się do ogólnikowych stwierdzeń. Należy jednak w tym kontekście stanowczo podkreślić, że nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Co więcej, z zeznań powodów wynika, że bank takich informacji nie udzielał. Z kolei pozwanemu nie udało się wykazać aby udzielane informacje spełniały kryteria przytoczone wcześniej, a wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. Wprawdzie świadkowie wskazywali, że standardowo udzielano informacji o ryzyku walutowym, ale jednocześnie bądź nie pamiętali okoliczności zawarcia umowy z powodami, bądź w ogóle nie uczestniczyli w procesie zawierania umowy. Nadto Sąd zauważa, że żaden ze świadków nie wskazał szczegółowo jakie informacje konkretnie winny być przekazane klientowi.

Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych. Niezwykle istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi podpisanie do popisu pakietu dokumentów bez ich omówienia, w tym wypełnionego wniosku kredytowego zawierającego drobnym drukiem ogólne oświadczenie o ryzyku. Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Należałoby także wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu. Niedopuszczalne jest też udzielanie informacji opartych o stwierdzenie, że określona waluta jest walutą stabilną, gdyż to nie od stabilności tej waluty, a od stabilności waluty, w której kredytobiorcy osiągają dochody, zależy skala przyjmowanego przez nich ryzyka walutowego. Postawienie bankowi powyższych wymagań z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian, jakie istniały w okresie zawierania umowy. Przypomnieć należy, że od pozwanego nie oczekuje się wskazania, jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty.

Sąd miał na uwadze, że w przypadku sporu co do stanu niejednoznaczności postanowień umowy, sąd dokonuje oceny ich treści według ustalonego stanu faktycznego, obejmującego również wszelkie okoliczności związane z zawieraniem umowy. Jeśli analiza treści umowy, wniosku, oświadczeń i innych dokumentów nie pozwala na stwierdzenie, że postanowienia są jednoznaczne, to ciężar wykazania, że udzielone zostały dalsze informacje, których treść może wpłynąć na dokonywaną oceną, spoczywa na tej stronie, która z faktu udzielenia takich informacji wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany bank. Tymczasem bank nie zaoferował w ocenie Sądu takich dowodów.

Dalej Sąd wskazuje, że nie są również jednoznaczne postanowienia dotyczące znajdującego zastosowanie kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych w rozumieniu orzecznictwa TSUE. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w postanowieniu z 22 lutego 2018 roku, w sprawie C-126/1722, warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne,

a w szczególności całkowity koszt kredytu. Postanowienia dotyczące stosowanych w ramach wykonywania umowy kursów walut nie są jednoznaczne. Nie pozwalają bowiem na weryfikację sposobu działania banku tworzącego Tabele Kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, wreszcie nie pozwalają ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu. Na podstawie ich treści nie sposób też ustalić wysokości świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy.

Dalej należało rozstrzygnąć, czy wskazane wyżej klauzule stanowią element głównego świadczenia stron. W doktrynie funkcjonują dwa podejścia, odnoszące się do pojęcia *essentialia negotii* umowy. W pierwszym z nich za główne świadczenie stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – postanowień przedmiotowo istotnych. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy, a dotyczy klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego (niekoniecznie przedmiotowo istotnych z doktrynalnego punktu widzenia). Sąd podziela najbardziej zbliżone do wykładni zawartego w art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt CSK 48/12 w którym SN stwierdził, że: „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385 ¹§1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu* z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Uzupełniając powyższe, w kompleksowo regulującym kwestie postanowień dotyczących kredytów zawieranych w walutach obcych, wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18, w odniesieniu do świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron.

W pełni aktualne jest także stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaprezentowane w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, zgodnie z którym:

1. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;
2. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C 26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie;
3. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;
4. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Reasumując, ocena czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Innymi słowy, idąc w ślad za powyższą linią TSUE możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu.

Wobec powyższych argumentów w ocenie Sądu orzekającego klauzulę denominacyjną należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia te nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z zapisów zawartych w zakwestionowanych postanowieniach nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego wypłacie ani wysokość spłat. Postanowienia przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy. W ocenie Sądu również same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut dotyczą głównego świadczenia stron. Powyższe stanowisko Sądu jest zbieżne z aktualnym orzecznictwem, a także orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyroki z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18 oraz z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19), w szczególności zaś z wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18.

Odnośnie postanowień zakwalifikowanych do głównych świadczeń umowy wskazać należy, że w zakresie w jakim postanowienia te przewidują denominację kredytu nie są one jednoznaczne. Do chwili uruchomienia kredytu kredytobiorcy w istocie nie wiedzieli, jaką kwotę mają zwrócić kredytodawcy. Otrzymać bowiem mieli kwotę kredytu wyrażoną w złotych, lecz dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu denominacji. To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe jest przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia Umowy. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie zakwestionowane postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

Brak przejrzystości postanowień dotyczących głównego świadczenia stron otwiera konieczność dokonania kontroli, czy nie mają one nieuczciwego charakteru, oceniając kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywność, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Należy podkreślić, iż klauzula denominacyjna zawierająca niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego niewątpliwie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Abuzywność tego postanowienia, co należy podkreślić, nie polega na samym włączeniu do umowy kredytowej ryzyka kursowego - albowiem jest ono nierozzerwalną cechą obrotu walutowego, lecz nieprawidłowe pouczenie o wymiarze tego ryzyka. Dopiero przedstawienie prawidłowego pouczenia niweczy zarzut naruszenia obowiązku informacyjnego przez bank (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XXV C 194/18) – co w niniejszej sprawie nie nastąpiło. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2019 r. wydanego w sprawie XXV C 2894/18, który stwierdził, iż zwłaszcza w przypadku umów zawartych w 2008 r., kiedy frank szwajcarski osiągał wieloletnie minima kursowe, ryzyko dalszego obniżania wartości tej waluty wydaje się niewielkie. Tymczasem osiągnięcie nawet średniego poziomu kursu CHF oznaczało istotny wzrost zobowiązania kredytobiorcy.

W ocenie Sądu pozwany bank musiał zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy analogiczne jak powodowie. Klauzula denominacyjna skutkuje asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Analizowana w sprawie umowa przenosi ryzyko kursowe na konsumenta samą konstrukcją. Po wypłacie kredytu pozwany bank miał otrzymać jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpłynął przy tym na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Zgodnie ze znaczeniem postanowień umownych, niezależnie od aktualnego kursu waluty CHF, bank był w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywał wyłącznie na konsumentach.

To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, co wskazywano we wcześniejszej części rozważań.

Dodatkowo wskazać należy, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, stosowana przez przedsiębiorców praktyka rynkowa jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Zniekształcenie to polega na wytworzeniu u konsumenta takiego wyobrażenia o produkcie, które doprowadzi tego konsumenta do podjęcia określonej decyzji dotyczącej umowy (w rozumieniu art. 2 pkt 7 PNPRU). Za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności, między innymi, praktykę wprowadzającą w błąd (art. 4 ust. 2). Natomiast zgodnie z art. 5 ust. 1 PNPRU praktykę rynkową uważa się za wprowadzającą w błąd, jeżeli działanie przedsiębiorcy w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. W doktrynie panuje pogląd, iż wprowadzenie w błąd stanowi jeden ze środków prowadzących do ukształtowania w świadomości konsumenta zniekształconego wyobrażenia o produkcie, które w konsekwencji ma skłonić go do decyzji korzystnej z punktu widzenia przedsiębiorcy, lecz powodującej szkodę w majątku konsumenta, lub choćby tylko możliwość poniesienia takiej szkody. Tu należy mieć na uwadze, że wprowadzeniem w błąd może być w szczególności rozpowszechnianie prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzić konsumenta w błąd. Znamiona nieuczciwych praktyk rynkowych niejednokrotnie odnoszą się do cech danego produktu, w tym produktu bankowego, np. ryzyka i korzyści związanych z produktem, jak również ceny, sposobu obliczania ceny lub szczególnej korzyści cenowej (art. 5 ust. 2 pkt 3 w zw. z ust. 3 pkt 2 i 5 PNPRU). Artykuł 6 ust. 1 PNPRU za praktykę rynkową stanowiącą zaniechanie wprowadzające w błąd uznaje takie zachowanie przedsiębiorcy, które pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Zaniechaniem wprowadzającym w błąd może być zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu (art. 6 ust. 3 pkt 1 PNPRU).

W orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dominuje prawidłowy pogląd, iż istotą pojęcia dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien on wyrażać się prawidłowym informowaniem o przysługujących im uprawnieniach, niewykorzystywaniu uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty i rzetelnym traktowaniu partnerów umów (tym bardziej biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy umów). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołaniu błędnego przekonania u konsumenta, a także wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. (wyrok SOKiK z 23 lutego 2006 r. XVII Ama 118/04). Takie zaniechania w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadziły do zawarcia przez powódkę zakwestionowanej umowy.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikające z zawarcia umowy, wprowadza do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Nie jest to traktowanie konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny.

Reasumując zdaniem Sądu orzekającego niedozwolony charakter mają zarówno postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu denominacji, jak i klauzul denominacyjnych w całości.

Podsumowując powyższe Sąd wskazuje, że konsekwencji uznania przytoczonych wyżej postanowień umownych za niedozwolone, umowę należało uznać za nieważną.

Zdaniem Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Zakwestionowane postanowienia, jak już wskazano wyżej, dotyczyły głównego

przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron. Ich bezskuteczność prowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Sąd nie dostrzega możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami niniejszego procesu umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. W ocenie Sądu po wyeliminowaniu z umowy klauzul brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powoda na rzecz kredytodawcy. Raty, które mieli uiszczać powodowie w zamian za udzielone przez bank środki pieniężne miałyby być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną.

Usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44). To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności ww. postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną. Jednocześnie brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, bowiem na dzień zawarcia spornej umowy, brak było w przepisach prawa polskiego przepisów mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Sąd orzekający stoi na stanowisku, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami.

W tym miejscu należało raz jeszcze podzielić stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie o sygn. akt C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zaprezentowana linia TSUE jest zgodna z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku wydanego w dniu 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt 382/18, którym to wyrokiem Sąd orzekający posiłkował się przy wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, przyjmując przedstawioną w nim argumentację za własną. Zgodnie z głównymi założeniami wydanego przez Sąd Najwyższy wyroku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18:

1. postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron,
2. jeżeli po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień niedozwolonych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, to przemawia to za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).
3. brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, którym mowa w art. 385¹ §1 zd. 1 k.c. oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od początku i z mocy samego prawa, co sąd ma wziąć pod uwagę z urzędu

4. świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależny - oznacza to, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem banku (tzw. teoria dwóch kondykcji),

5. niemożliwym jest utrzymywanie umowy kredytu poprzez jej przekształcenie w kredyt złotówkowy oprocentowany według stawki LIBOR, a to z kolei skutkuje jej nieważnością,

6. wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym.

Sąd miał też na uwadze, że w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20) TSUE jednej strony TSUE wskazał, że przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie część postanowienia - nieuczciwy element umowy. Dodał jednak, że taki zabieg ma sens wówczas, gdy w ten sposób zrealizowany będzie odstrasżający cel dyrektywy i o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. TSUE przypomniał, że z drugiej jednak strony przepisy unijne stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie leży po stronie tego sądu. Jednocześnie wskazała, że jeśli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to postanowienia dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoją na przeszkodzie jej unieważnieniu. Trybunał orzekł nadto, że w przypadku gdy sąd krajowy uzna, że sporna umowa kredytowa jest nieważna, sąd ten ma obowiązek wyczerpująco i obiektywnie zawiadomić konsumenta o skutkach związanych z unieważnieniem tej umowy – głównie w aspekcie ekonomicznym. Zdaniem TSUE „ Aby jednak konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien wskazać stronom, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencji prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego, czy też nie. Taka informacja jest w szczególności tym bardziej istotna, gdy niezastosowanie nieuczciwego warunku może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, jak przewiduje to sąd odsyłający w sprawie w postępowaniu głównym.” W rozpoznawanej sprawie powodowie takie informacje uzyskali i podtrzymali swoje stanowisko.

Skoro zatem umowa z dnia 18 września 2006 roku zawarta między stronami jest nieważna to nie istnieje stosunek prawny z niej wynikający, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymana# od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia w takim przypadku jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego. Zgodnie ze wskazanymi przepisami, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

O kwestii sposobu rozliczenia świadczeń z nieważnej umowy kredytowej przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, gdzie w uzasadnieniu wskazano, że umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia – o czym decydują obiektywne kryteria wynikające z prawa krajowego – jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako

nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W tej kwestii Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku wydanej w sprawie III CZP 11/20.

W świetle takiego stanowiska uznać należy, iż przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnianych na podstawie spornej umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie powinna mieć teoria dwóch kondykcji, która przewiduje, że powstają w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Pozwany bank w odpowiedzi na pozew wskazał, iż kwestionuje roszczenia powodów nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości, wskazując, iż nie sposób ustalić na jakich podstawach została oszacowana dochodzona pozwem kwota. Zdaniem Sądu powództwo jawi się jako uzasadnione nie tylko co do zasady ale również co do wysokości dochodzonej kwoty. Wskazać należy, iż wysokość uiszczonych przez powodów świadczeń na rzecz pozwanego banku z tytułu umowy kredytu wynika z zaświadczeń wystawionych przez sam pozwany bank. Tym samym uznać należy, iż powodowie sprościli ciężarowi dowodu w zakresie wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Z kolei kwestionowanie tej wysokości przez pozwaną, w sytuacji gdy wysokość świadczeń dokonanych tytułem kredytu, wynika z zaświadczenia banku, jawi się jako bezpodstawne. Wynika z nich, że powodowie w okresie od dnia 1 kwietnia 2011 roku do dnia 1 października 2020 roku uiszcili na rzecz pozwanej kwotę 10.347,61 zł oraz kwotę 25.182,78 CHF.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powodów powyższą kwotę.

W ocenie Sądu nie zachodzą przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c. Świadomość (tutaj nieważności umowy kredytu) jest cechą indywidualną konkretnego konsumenta odmiennie ocenianą dla każdej sprawy. Pozwany wyprowadzając twierdzenie o istnieniu świadomości powodów co do braku podstawy prawnej realizowanego na rzecz banku świadczenia przez cały okres kredytowania, powinien (przy poszanowaniu zasady z art. 6 k.c.) taką okoliczność udowodnić. W tym zakresie nie naprowadził jednak żadnych dowodów. Rozpatrując tę kwestię przez pryzmat dowodów złożonych przez powodów, należy zwrócić uwagę, że dopiero pismem z dnia 29 czerwca 2020 roku powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty wskazując, iż umowa o kredyt mieszkaniowy denominowany kursem franka szwajcarskiego zawiera postanowienia niedozwolone, skutkujące jej nieważnością, a zatem w tym piśmie wyrazili świadomość nieważności umowy. Z powyższego można wyprowadzić logiczny wniosek, że skoro 29 czerwca 2020 roku powodowie, mając świadomość nieważności umowy kredytu, złożyli reklamację co do tego produktu bankowego, to również w okresie wcześniejszym wystosowaliby takie oświadczenie, gdyby posiadali wiedzę w przedmiocie nieważności umowy o kredyt denominowany we franku szwajcarskim. W tym stanie rzeczy nie zaktualizowała się przesłanka z art. 411 pkt 1 k.c.

Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności ww. kwoty znajdowało podstawę w art. 455 k.c. i 481 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z kolei z art. 481 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powodowie wskazali, iż pozwana powinna spełnić swoje świadczenie na ich najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia odebrania przez nią reklamacji powodów. Doręczenie reklamacji pozwanej miało miejsce w dniu 17 listopada 2020 roku. Powyższe uzasadnia zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem powodów tj. od dnia 18 grudnia 2020 roku.

Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego zbędnym było czynienie rozważań w zakresie zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także pisemnych zeznaniach C. Z., W. B., W. C. oraz przesłuchaniu powodów.

Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd nie dopatrywał się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu nie budzą one żadnych zastrzeżeń. Choć Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony.

Świadkowie C. Z., W. B. i W. C.. Zaprezentowali procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą CHF. Jednakże zeznania te okazały się nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy, albowiem świadkowie ci nie kojarzyli powodów i nie orientowali się w szczegółach niniejszego sporu. Ponadto zeznania wskazanych osób charakteryzował znikomym walor wiarygodności. Godzi się zauważyć, że są to byli lub obecni pracownicy instytucji będącej stroną postępowania, a zatem aktualizuje się potencjalny interes w wygranej pozwanego banku, co w konsekwencji skłania Sąd do ostrożnej oceny tego dowodu. Sąd nie znalazł zatem podstaw do przydania wysokiego waloru dowodowego zeznaniom świadków.

Odnośnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorca. Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Sąd postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania powodów. Należy zauważyć, że strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Stąd mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę źródła dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1283/15, Lex nr 1998955). Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdza Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd przyznał zeznaniom powodów istotny walor dowodowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, oraz: do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces w całości, zgodnie z omawianą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało pozwaną (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. w całości obciążyć kosztami procesu strony powodowej. Jednocześnie Sąd zastosował normę z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających

strony. Tym samym Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu tego, że pozwany pokrywa koszty procesu w pełnym wymiarze.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskami przez portal;
3. z apelacją Pani Przewodniczącej.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska